

Michel Gasnier OP

JÓZEF

milczący



Flos Carmeli
Poznań 2013

Wydawnictwo Flos Carmeli 2013

Tytuł oryginału

Joseph le silencieux

© Editions Salvator, Yves Briend Editeur, S.A., 2010

Z jęz. francuskiego przełożyła

Lilla Danilecka

Redakcja

Wojciech Ciak OCD

Korekta

Zofia Błajek

Imprimatur

Bp Grzegorz Balcerek, Wikariusz Generalny

Poznań, dn. 31.08.2012 r., N. 5159/2012

Nihil obstat

O. Paweł Placyd Ogórek OCD, Cenzor

Poznań, dn. 11.08.2012 r.

Imprimi potest

O. Roman Jan Hernoga OCD, Prowincjał

Warszawa, dn. 12.03.2013 r., L. dz. 41/P/2013

Wydawca

FLOS CARMELI Sp. z o.o.

Wydawnictwo Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych

ul. Działowa 25; 61-747 Poznań

tel.: 61 856 08 34; faks: 61 856 09 47

e-mail: wydawnictwo@floscarmeli.poznan.pl

www.floscarmeli.pl

ISBN 978-83-62536-81-8

WSTĘP

Ewangelia poświęca Józefowi zaledwie kilka zdań. Józef pojawia się bez wyjaśnienia, nie znamy miejsca jego urodzenia, nie wiemy nic na temat jego młodości ani na temat okoliczności śmierci. Ewangelieści nie zanotowali żadnego słowa, które wypowiedział. Błędem byłoby jednak ocenianie wielkości i roli, jaką Józef odegrał w planie Bożym po tym, ile miejsca poświęcono mu w Nowym Testamencie.

Ewangelia jest oszczędna w słowach: także o Najświętszej Maryi Pannie wiemy niewiele. Autorzy podają nam tylko fakty istotne i ściśle związane z tajemnicą Wcielenia, zapraszają do pochylenia się nad słowami Pisma, by wydobywać ukryte w nich bogactwa. Teksty Ewangelii mówiące o Józefie są wyjątkowo bogate w ukryte skarby. Szczegóły w nich zawarte, chociaż z pozoru tak skromne, przy głębszym rozmyślaniu nabierają niezwykłego blasku. Wystarczą, by bez uciekania

się do fikcji naszkicować przekonujący i przyciągający uwagę portret Józefa. Życie tego człowieka, chociaż ukryte i pozostające stale w cieniu, nabiera w naszych oczach zaskakującego kształtu. Mroki, w których na pierwszy rzut oka wydaje się pogrzebany, zaczynają jaśnieć cudownym blaskiem. Im głębiej wnikamy w teksty i im dalej podąża się ich śladem, tym bardziej ukryte w nich treści okazują się większe i piękniejsze.

Niniejszy żywot św. Józefa został napisany z myślą o tym, by wydobyć z milczenia Pisma Świętego jego sylwetkę w podobny sposób, jak w książce pt. *Trente visites à Notre-Dame de Nazareth*¹. Jest to zarazem rekonstrukcja historyczna życia Józefa, jak i studium jego duchowości. Nazwaliśmy Józefa „milczącym”, by podkreślić jedną z najpiękniejszych cech jego osobowości.

Czy książka ta jest czystym wytworem wyobraźni? Z pewnością nie. Trzymamy się w niej, najściślej jak to możliwe, opisu ewangelicznego i odwołujemy się do nauczania Kościoła.

¹ M. Gasnier, *Trente visites à Notre-Dame de Nazareth*, Editions Salvator 1956, 192 s.

Z drugiej strony, czerpiemy z bogatych źródeł rozmyślań Ojców Kościoła, doktorów, teologów i hagiografów.

Powołaliśmy się również na opracowania pozabiblijne, współczesniejsze, dzięki którym możemy lepiej usytuować życie Józefa na planie geograficznym i historycznym.

Epoka – jak słusznie zauważa Daniel Rops – w której upłynęło dzieciństwo Najświętszej Maryi Panny, w której miało miejsce cudowne wydarzenie Zwiastowania i w której Maryja wydała na świat swojego syna, jest jedną z najlepiej zbadanych epok w historii starożytnej.

Z *Talmudu* oraz pism historycznych Flawiusza Józefa możemy czerpać obszerną wiedzę na temat obyczajów izraelskich ówczesnej doby, dlatego stosunkowo łatwo przychodzi odtworzenie sposobu życia pobożnego Żyda, jakim był Józef.

Czytelnik sam będzie w stanie rozeznaczyć, co pochodzi z Ewangelii i jest naznaczone pieczęcią pewności, a co zostało zaczerpnięte ze źródeł pozabiblijnych lub też pozostaje jedynie teologicznym przypuszczeniem.

Niech poniższe strony wzbudzają w sercach czytelników coraz większy kult Świętego, którego

Kościół czci na taką miarę, na jaką on sam pragnął się umniejszać.

Przypomnijmy jeszcze, co pisała o Józefie św. Teresa z Ávila:

Nie przypominam sobie, aby, jak dotąd, zaniechał uczynienia czegokolwiek, o co go prosiłam. Jest to zdumiewające, jak wielkich darów udzielił mi Bóg za pośrednictwem tego błogosławionego Świętego, z jakich niebezpieczeństw mnie wyzwolił, zarówno ciała, jak i duszy. Gdyż innym świętym – jak się wydaje – Pan dał łaskę wspomagania nas w jednej potrzebie, a ten chwalebny Święty – doświadczyłam tego – wspomaga nas we wszystkich, i Pan pragnie dać nam zrozumieć, że tak jak był mu poddany na ziemi jako ojcu (gdy on był Pana opiekunem) i święty Józef mógł Mu rozkazywać, tak samo również i w niebie Pan wykonuje to, o co Go prosi [Ż 6,6].

Francis Jammes² obiecuje zaś swoim językiem poety:

Dzieci! Przysięgam wam, że ten prosty człowiek z kątownikiem stolarskim na ramieniu i uśmiechem na brodzie nigdy was nie opuści.

² Francis Jammes (1868-1938), francuski poeta, pisarz, dramaturg i krytyk literacki, autor m.in. książki pt. *Le Livre de Saint Joseph*, Paris 1921.

Rozdział 1.

JÓZEF ZAPOWIEDZIANY W STARYM TESTAMENCIE

*Czyż znajdziemy podobnego mu człowieka,
który miałby tak jak on ducha Bożego?*
(Rdz 41,38)

Nic dziwnego, że pokolenia chrześcijan, zrozumiałwszy wyjątkową rolę, jaką Józef odegrał w tajemnicy Wcielenia oraz wiedząc, że Stary Testament jest proroczą zapowiedzią Nowego Testamentu, z pasją poszukiwały w historii ludu Bożego wydarzeń lub obrazów mogących zapowiadać dziewiczego ojca Jezusa.

Uwagę badaczy zwróciło kilka postaci przypominających Józefa ze względu na charakter ich misji lub na ich cnoty.

W patriarsze Noem, który przyjmuje do arki gołębicę trzymającą w dziobie zieloną gałązkę oliwną zapowiadającą koniec potopu, niektórzy widzą figurę Józefa biorącego do siebie Maryję,

mistyczną gołębicę niosącą zbawienie przez wydanie na świat Jezusa.

W Eliezerze, słudze rodziny Izaaka, któremu powierzono zadanie czuwania nad narzeczoną swojego pana, dostrzec można figurę Józefa opiekującego się Najświętszą Maryją Panną.

Józefa przywodzą na myśl również liczne teksty o Mojżeszu, szczególnie te, w których mowa jest o nim jako o najskromniejszym ze wszystkich ludzi i powierniku ukrytych planów Bożych.

W oczach wielu badaczy dalekim obrazem Józefa był także Dawid. Święty Bernard pisze:

Józef naprawdę jest synem Dawida, synem godnym swojego ojca. Jest synem Dawida w pełnym tego słowa znaczeniu, nie tyle przez krew, ile przez wiarę, przez świętość i pobożność. Pan bowiem uznał w nim drugiego Dawida zdolnego strzec Jego tajemnic³.

Zapowiedź Józefa najpełniej jednak została ukazana w postaci noszącej to samo imię, zrodzonej z patriarchy Jakuba. Swoim autorytetem nauczycielskim potwierdzili to papieże – Pius IX w dekrecie ogłaszającym Józefa patronem Koś-

³ Św. Bernard z Clairvaux, *Super „Missus est”*, Hom. II.

ciola powszechnego oraz Leon XIII w słynnej encyklice z 15 sierpnia 1889 r., w której zamieszczone zostały liczne wypowiedzi Ojców Kościoła i teksty liturgiczne.

Nie mamy tu do czynienia tylko ze zbieżnością imion. Imię jest tu tylko wskazówką. Zdumiewające podobieństwa możemy dostrzec w cnotach i w utkanych z prób i radości kolejach losów obu Józefów.

Obaj – sprawiedliwi w pełnym tego słowa znaczeniu – poświęcili się ciałem i duszą powierzonej im misji, nie dopuszczając, by służył na nich splendor zaszczytów należnych jedynie ich Panu.

Wiemy, w jaki sposób – na skutek serii opatrnościowych zdarzeń – obaj Józefowie zostali zaprowadzeni do Egiptu: pierwszy, prześladowany przez swoich braci i sprzedany z zazdrości, stał się zapowiedzią przyszłej zdrady Chrystusa; drugi musiał uciekać do Egiptu przed zazdrosną wściekłością Heroda, by ratować życie dziecka mającego stać się w przyszłości czystym pszenicznym ziarnem wybranych.

Starotestamentalny Józef otrzymał od Boga dar tłumaczenia snów, z których odczytywał przyszłe

koleje swojego losu. Nowy Józef w snach otrzymywał ostrzeżenia od Pana.

Wydaje się, że o ile sny pierwszego Józefa sprawdziły się w jego życiu, to jednak ich pełna realizacja nastąpiła dopiero wraz z misją drugiego. W *Księdze Rodzaju* czytamy:

Pewnego razu Józef miał sen. I gdy opowiedział go braciom swym, ci zapałali jeszcze większą nienawiścią do niego. Mówił im bowiem: „Posłuchajcie, jaki miałem sen. Śniło mi się, że wiązaaliśmy snopy w środku pola i wtedy snop mój podniósł się i stanął, a snopy wasze otoczyły go kołem i oddały mu pokłon”. Rzekli mu bracia: „Czyż miałbyś jako król panować nad nami i rządzić nami jak władca?” I jeszcze bardziej go nienawidzili z powodu jego snów i wypowiedzi. A potem miał on jeszcze inny sen i tak opowiedział go swoim braciom: „Śniło mi się jeszcze, że słońce, księżyc i jednaście gwiazd oddawały mi pokłon”. A gdy to powiedział ojcu i braciom, ojciec skarcił go, mówiąc: „Co miałby znaczyć ów sen? Czyż ja, matka twoja i twoi bracia mielibyśmy przyjść do ciebie i oddawać ci pokłon aż do ziemi?” (Rdz 37,5-10).

Sny te doczekały się spełnienia w życiu pierwszego patriarchy, gdy jego ojciec wraz z całą rodziną przybył do Egiptu i oddał pokłon swojemu

synowi, który został zarządcą całej ziemi egipskiej. Wolno nam jednak sądzić, iż sen pierwszego Józefa był zapowiedzią tajemnicy, która w Nazarecie zdumiała świat. Oto Jezus, Słońce Sprawiedliwości, oraz Maryja wysławiana w liturgii jako księżyc jaśniejący bielą i pięknnością, podporządkowują się autorytetowi głowy rodziny; oto także zgromadzenie świętych w niebie, klaszcząc w dłonie, wychwala zasługi człowieka, który zgodził się służyć Słowu Wcielonemu.

Pierwszy Józef zaskarbił sobie względy i zaufanie faraona, który mianował go zarządcą spichlerzy egipskich. W czasach straszliwej klęski głodu pustoszącej kraj Józefowi udało się zapewnić mieszkańcom Egiptu dostatek i pomyślność. Faraon zdumiony mądrością swojego zarządcy niezwłocznie powierzył mu rządy nad całym królestwem, a do tych, którzy zwracali się do niego w swoich potrzebach, mówił: „Udajcie się do Józefa i czyńcie, co wam powie” (Rdz 41,55). Podobnie i drugi Józef otrzymał zadanie zapewnienia chleba Świętej Rodzinie w Nazarecie, a później – jak pisze Leon XIII w encyklice *Quamquam pluries* – Bóg powierzył mu misję „zachowania

religii chrześcijańskiej, obrony Kościoła, który jest prawdziwie domem Pańskim i królestwem Bożym na ziemi”.

W Piśmie Świętym czytamy, że

faraon zdjął swój pierścień z palca i włożył go na palec Józefa, i kazał go oblec w szatę z najcieńszego lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch. I kazał go obwozić na drugim swym wozie, a wołano przed nim „Abrek!” (Rdz 41,42-43).

Czyż scena ta nie zapowiada triumfu św. Józefa w chwale niebios? Czyż Kościół nie powtarza nam także dziś słów faraona: „Udajcie się do Józefa. Powierzcie się jego opiece. Zaufajcie jego mądrości i władzy!”.

Porównanie obu postaci prowadzi do odkrycia jeszcze jednej wspólnej cnoty – czystości. Pierwszy z nich odparł cudzołożne propozycje żony Potifara:

Pan mój o nic się nie troszczy, odkąd jestem w jego domu, bo cały swój majątek oddał mi we władanie. On sam nie ma w swym domu większej władzy niż ja i niczego mi nie wzbrania, wyjąwszy ciebie, ponieważ jesteś jego żoną. Jakże więc mógłbym uczynić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu? (Rdz 39,8-9).

Rozzłoszczona odmową zepsuta kobieta fałszywie oskarżyła Józefa i został wtrącony do więzienia, które on sam wolał od popełnienia cudzołóstwa.

Czystość drugiego Józefa okazała się jeszcze doskonalsza. Nie tylko powstrzymał się od jakiegokolwiek grzesznego czynu, ale też, wiedząc, że Bóg powierzył jego opiece najczystsza z istot ludzkich, Oblubienicę Ducha Świętego, traktował Ją jako dobro należące wyłącznie do Boga. Okazywał Jej najwyższy szacunek i żywił wobec Niej jedynie uczucia najwyższej duchowej czci.

Czy w innych miejscach Starego Testamentu należałoby jeszcze szukać kolejnych symbolicznych obrazów i postaci zapowiadających oblubienca Najświętszej Maryi Panny?

Niektórzy w rajskim ogrodzie widzieli figurę łona Maryi, płodną glebę, na której wykiełkował Jezus, drzewo życia strzeżone później pilnie przez Józefa.

Dopatrywano się także obrazu Józefa w Arce Przymierza, którą Bóg kazał Mojżeszowi pokryć przeblągalnią ze szczerego złota. Dwa złote cheruby umieszczone zostały na górnych końcach

przebłągalni. Cheruby miały rozpostarte ku górze skrzydła i zakrywały nimi przebłągalnię, twarze zaś miały zwrócone jeden ku drugiemu, w postawie adoracji i ochrony przebłągalni, gdyż tam Pan okazywał swą łaskawość i wysłuchiwał zanoszonych do Niego modlitw (por. Wj 25,17). Owe dwa cheruby mogą symbolizować Maryję i Józefa adorujących betlejemski żłóbek Jezusa – Hostii przebłągalnej.

Zgodnie z nakazem, jaki Mojżesz usłyszał od Pana, w przybytku przed Arką rozciągnięta była zasłona z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru (por. Wj 26,31), która chroniła Arkę przed spojrzzeniami ludu. Zgodnie z często powtarzaną interpretacją, tamta zasłona czci i szacunku była zapowiedzią Józefa, który swoją obecnością sprawił, że Maryi okazywano szacunek, oraz który strzegł tajemnicy Wcielenia.

Nikt oczywiście nie zakłada, że obrazy te zostały jednoznacznie wskazane przez Ducha Świętego. Zostały one raczej tylko dopasowane do misji Józefa. Odwołując się do obrazów ze Starego Testamentu, oddajemy cześć Józefowi, którego w dal-

szych rozdziałach niniejszej książki ujrzymy jako czujnego stróża nowego raju na ziemi, anioła opiekuńczego i adorującego Słowo wcielone, zasłonę, za którą Przedwieczna Trójca dokonała swego najwznioślejszego i najpłodniejszego dzieła.

Spis treści

Wstęp	5
Rozdział 1. Józef zapowiedziany w Starym Testamencie	9
Rozdział 2. Przodkowie Józefa	18
Rozdział 3. Józef z Nazaretu.....	27
Rozdział 4. Józef cieśla.....	36
Rozdział 5. Józef sprawiedliwy	46
Rozdział 6. Przeznaczenie Józefa	55
Rozdział 7. Narzeczona Józefa.....	64
Rozdział 8. Zaręczyny Józefa	73
Rozdział 9. Wcielenie Słowa	81
Rozdział 10. Bolesna męka Józefa.....	89
Rozdział 11. Sen Józefa.....	98
Rozdział 12. Mąż Maryi	106

Rozdział 13. Betlejem	114
Rozdział 14. Noc usiana gwiazdami	122
Rozdział 15. Pierwsze krople krwi Zbawiciela	130
Rozdział 16. Proroctwo Symeona	139
Rozdział 17. Wędrowni uchodźców	148
Rozdział 18. Pobyt w Egipcie	156
Rozdział 19. Powrót do Nazaretu.....	164
Rozdział 20. Odnalezienie w świątyni.....	171
Rozdział 21. Obowiązki ojca	180
Rozdział 22. Świąty dom w Nazarecie.....	191
Rozdział 23. Józef i jego uczeń.....	202
Rozdział 24. Jezus nauczycielem Józefa	213
Rozdział 25. Nazaretańska „trójca”	220
Rozdział 26. Ostatnie lata.....	228
Rozdział 27. Śmierć dobrego sługi.....	235
Rozdział 28. Chwała Świętego Józefa	245
Rozdział 29. Największy święty po Maryi	253
Rozdział 30. Wzór dla chrześcijan	262